

## Natarcie fundamentalizmu religijnego

Autor tekstu: **Radosław S. Czarnecki**

*To co wygaduje Yossef, podpada pod ustawę o zakazie szerzenia rasizmu. Od tego człowieka zależy jednak istnienie rządu.*

*Dlatego władze nie kiwną palcem. W taki sposób o nie-Żydach myślą tylko najbardziej radykalni ortodoksi.*

*Oni jednak tak samo, a może nawet jeszcze bardziej, nienawidzą świeckich Żydów.*

Uri J. Huppert

W dniu 7.10.2013 zmarł Owadia Yossef. Izraelski rabin — fundamentalista. Jego pogrzeb, przebiegający w dzień po śmierci w szpitalu (zgodnie z zasadami ortodoksyjnego judaizmu) zgromadził wg różnych źródeł - policji: 850 tys. — wg izraelskich purytanów — 1,5 mln żałobników. Uri Huppert, izraelski prawnik, politolog i myśliciel, wykładowca kilku renomowanych uczelni (w Izraelu, Europie Zachodniej i USA), działacz praw człowieka, publicysta i osoba walcząca o świecki charakter Izraela oraz próbująca przeciwstawić się postępującej klerykalizacji państwa żydowskiego, malując ten tłum mężczyzn w kapeluszach, z pejsami i brodami, w jarmułkach i czarnych paltach zwraca jednocześnie uwagę (RES HUMANA nr 6/2013) jak wzbierająca cały czas od ponad trzech dekad fala — stanowiąca już dziś znaczącą siłę na scenie publicznej kraju nad Jordanem — religijnego fundamentalizmu, dewocji, bigoterii, powoduje dryf państwa w otchłanie religianctwa i zależności od chimer, fobii i uprzedzeń środowisk religijnych zelotów i hiperprawicowców. To także perspektywa rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w Tel Awiwie, Jerozolimie i Hajfie w nadchodzących dekadach. Gdy porównamy — a jest to **paralela** znamienne i niezwykle znacząca — ilość protestujących w 2011 (szczyt światowych protestów w ramach tzw. **ruchu occupy**) wobec aktualnej polityki społecznej rządu Izraela pro-demokratycznych, liberalnych i lewicowych obywateli państwa żydowskiego (zgromadziło się wtedy 200 tys. osób i to kobiet oraz mężczyzn, zaś w przypadku pogrzebu Yossefa byli to sami mężczyźni, tak jak nakazuje — wg interpretacji ortodoksów — **Tora**) z liczbą żałobników uczestniczących w uroczystościach pogrzebowych wspomnianego rabina, to skala jawi się miazdzącą na korzyść religijnych purytanów.

Ci żałobnicy, jak wszyscy (obojętnie jakiej religii wyznawcy) ortodoksi i fanatycy, na pewno nie są — i nigdy w historii nie byli — synonimem postępu, wolności myślenia, swobody obyczajów czy zwolennikami demokracji i praw człowieka, stanowiących o jego niezależności i emancypacji. To jest zawsze emanacja opresji, zniewolenia, okowów pętających zdolności intelektualne jednostki, dogmatyki, okupacji świadomości i mentalności człowieka przez schematy, ciasnotę, duszności oraz skrupowania.

Owadia Yossef jest moim zdaniem symbolem procesów zachodzących we współczesnym świecie, także w świecie demokratycznym, wolnym, świecie zachodniej cywilizacji i kultury. Bo Izrael jest państwem demokratycznym, zorganizowanym przez Ojców Założycieli — laicko zorientowanych syjonistów i myślących po europejsku Żydów — na kształt demokracji Zachodu, enklawą tego sposobu funkcjonowania społeczeństwa i państwa na całym Bliskim Wschodzie. W całym Lewancie. Od ponad 60 lat. Coś się jednak stało i coś się jednak dzieje w świadomości społeczeństwa — nie tylko Izraela, nie tylko wyznawców islamu i innych religii na świecie (zwłaszcza chodzi tu o wyznania monoteistyczne) — że świeckość, wartości neutralne światopoglądowo i laicyzm stały się **passé**. Że manifestacyjna pobożność — rodem ze Średniowiecza — oraz namiętności religijne, religianctwo i skrajna dewocja jawią się **trendy** w XXI wieku.

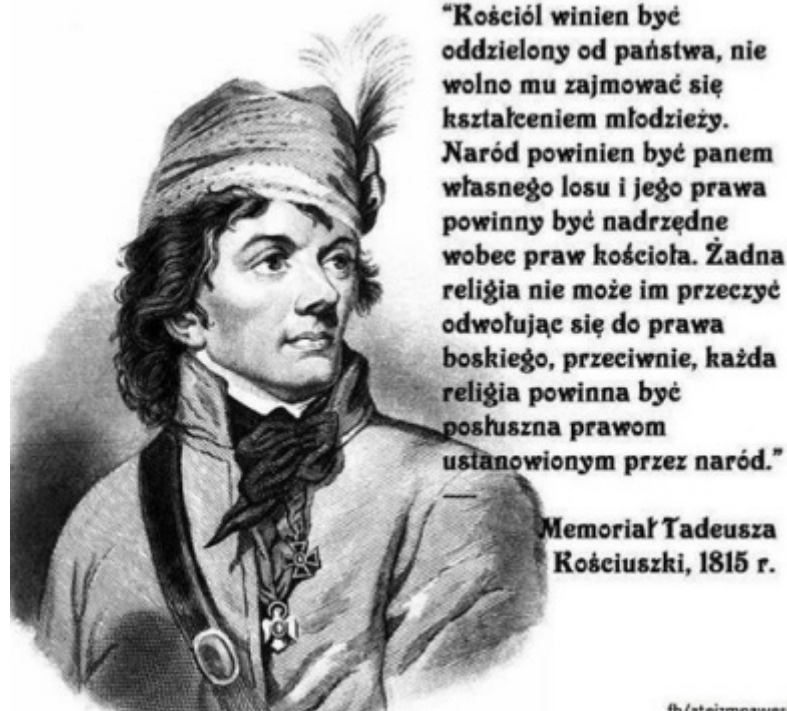
Yossef niewiele w istocie swych wypowiedzi, kazań czy sądów różnił się od szejka Ahmada Jassina, Hassana Nasrallaha, Yusufa al-Karadawiego czy Abbasa al-Musawiego (islamistycznych, nienawistnych duchownych różnych proveniencji). Tu Tadeusz Rydzyk, Dariusz Oko (polscy duchowni symbolizujący wojujący katolicyzm, opresyjne religianctwo i religijny fundamentalizm), Jerry L. Falwell (baptystyczny tele-ewangelista amerykański) czy Tarik Ramadan (przedstawiciel niby-cywilizowanego euro-islam) uchodzić by mogli za liberałów czy nawet libertynów .....

Rabin Owadia Josef urodził się 23.09. 1920 w Basrze (dzisiejszy Irak) w ultra ortodoksyjnej rodzinie żydowskiej. Mając trzy lata przeniósł się z rodziną do Palestyny, gdzie kształcił się w tradycyjnie pojmowanej religii mojżeszowej. Z czasem przechodzi na coraz bardziej skrajne stanowisko, stając się synonimem ultra-ortodoksyjnego judaizmu. Był wybitnym specjalistą żydowskiego prawa (**Halacha**) i interpretatorem **Talmudu**. W latach 1973-83 to jeden z dwójki naczelników Izraela (tzw. Naczelnicy Rabinat Syjonu). Z jego inicjatywy i pod patronatem Racjonalista.pl

duchowym powstała polityczna reprezentacja religijnych purytanów tzw. partia **Szas** skupiająca przede wszystkim Żydów sefardyjskich i tzw. Mizrachijczyków (czyli środowiska z jednej strony w jakimś stopniu upośledzone — ekonomicznie, kulturowo, politycznie, z drugiej — skłaniające się do ortodoksji, purytanizmu, tradycjonalizmu, konserwatyizmu). Partia ta zasiła siłą rzeczy izraelską prawicę.

Yossef uważał, że branie udziału w wyborach do parlamentu jest sprawą kluczową dla poprawy statusu Sefardyjczyków i Mizrachijczyków (czyli Żydów wywodzących się z krajów arabskich), którzy od wielu lat traktowani byli jako drugorzędni obywatele w państwie Izrael. Przed wyborami w 2006 nawoływał swoich zwolenników do udziału w głosowaniu, stwierdzając, że jest ono micwą (obowiązkiem religijnym). Zasłynął licznymi wypowiedziami jawnie ksenofobicznymi, rasistowskimi, szerzącymi nienawiść i nietolerancję wobec osób preferujących inny niżli ortodoksyjny judaizm światopogląd. Był zdecydowanym przeciwnikiem idei świeckości państwa, prywatności religii, cywilizowanego i nowoczesnego pojmowania rozdziału **sacrum i profanum**.

Warto jest zadumać się nad procesami zachodzącymi nie tylko w tej materii w Izraelu i w sąsiednich państwach muzułmańskich. Podobną sytuację obserwujemy bowiem także w krajach cywilizacji Zachodu. Tu od 2-3 dekad religijni fundamentaliści — zarówno katolicycy jak i protestanci (szczególnie widać to na przykładzie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej gdzie tzw. tele-ewangelici i stojące za nimi charyzmatyczne wyznania ewangelikalne — przy pomocy mediów — zdobywają coraz to szersze wpływy i znaczenie) — także prowadzą swoją coraz agresywniejszą i skuteczniejszą kampanię odwracania modernistycznego procesu prywatyzacji wierzeń religijnych oraz jednocześnie z nim związanego rozdziału porządku jurystycznego od spraw wiary religijnej. Krótko mówiąc — separacji **sacrum i profanum** jako naczelnej zdobyczy Oświecenia.



**Zeitgeist** (jak u Hegla) współczesnego świata sprzyja religijnym szalbierzom — rozbuchane emocje, niekontrolowane erupcje afektów, powszechność sentymentalizmu i taniej (niczym nieuzasadnianej) tkliwości, nadmierna rzewność przekazów medialnych kosztem chłodnej i racjonalnej analizy rzeczywistości dają takie właśnie rezultaty. Czy takie przyczyny nawrotu religianctwa miał na myśli Andre Malraux (znany francuski intelektualista XX wieku) mówiący, iż *"wiek XXI będzie wiekiem religii albo nie będzie go wcale"* (co w ustach tego postępowego i lewicowego intelektualisty, w latach 70-tych minionego stulecia zabrzmiało niezwykle ironicznie czy wręcz niemądrze, choć z dzisiejszej perspektywy były to słowa niemalże prorocze) — trudno jednoznacznie skonkludować. A może widział on przyczyny zagrożenia nawrotem agresywnego religianctwa w zbytnim zadufaniu nowoczesnej kultury w swoje ostateczne zwycięstwo nad siłami ciemności, opresji, destrukcji, fanatyzmu i fundamentalizmu?

Pogrzeb Owadii Yossefa i ilość fanatycznych żałobników zgromadzona podczas pożegnania tego fundamentalisty religijnego (w kraju liczącym ok. 8 mln mieszkańców — w tym ok. 600 000 Arabów-obywateli Izraela — podawana liczba ultra-ortodoksów uczestniczących w tej uroczystości pokazuje

siłę i jest demonstracją wpływów religianctwa, choć na pewno część tych purytanów przybyła z zagranicy, głównie z Nowego Jorku gdzie na Brooklynie mieści się ważne, poza Jerozolimą, centrum hiper-ortodoksji judaistycznej) są tylko przyczynkiem do ukazania istoty problemu, który dotyka zarówno państwo żydowskie, Polskę, USA, Rosję, kraje islamskie (szczególnie), Holandię, Indie itd. Demokratyczne państwo — Izrael, Polska, Stany Zjednoczone, Niemcy czy Francja — walczy w różny sposób z tą ofensywą opresji anty-modernistycznej, pragnącej ponownie wtłoczyć społeczeństwa XXI wieku w okowy ultra-religijnych norm, zasad i przesądów. Z religianctwem chcącym zawrócić zdobyte społeczeństwa otwartego i wolnego. Państwa demokratyczne — z różnym skutkiem i natężeniem — próbują prowadzić tę walkę. Moim zdaniem efekty zależą przede wszystkim od porządku jurydycznego tworzonego przez elity polityczne — z myślą o przyszłości i zagrożeniach niesionych przez wzbierającą falę religijnej ortodoksji — oraz bezwzględnej egzekucji stanowionego prawa. Od tego zależą wolność, swoboda myślenia oraz szczęście kolejnych pokoleń ludzkości i ich pomyślność.

No i oczywiście — media. Ich rola w tej walce o racjonalny, realistyczny i wolny od religijnej opresji świat przyszłości jest nie do przecenienia.

### **Radosław S. Czarnecki**

Doktor religioznawstwa. Publikował m.in. w "Przeglądzie Religioznawczym", "Res Humanie", "Dziś", ma na koncie ponad 130 publikacji. Wykształcenie - przyroda/geografia, filozofia/religioznawstwo, studium podyplomowe z etyki i religioznawstwa. Wieloletni członek Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Mieszka we Wrocławiu.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 09-12-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9486) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9486>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)